

Sygn. akt XI GC 650/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 12 grudnia 2017 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie, Wydział XI Gospodarczy,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Aleksandra Wójcik-Wojnowska

Protokolant: Przemysław Badurka

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2017 r. w Szczecinie na rozprawie

sprawy z powództwa B. L.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1 817,00 zł (jeden tysiąc osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygnatura akt: XI GC 650/17

Sprawa rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 8 listopada 2016 r. powódka B. L. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwoty 8283,07 zł z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu, tytułem zapłaty za zrealizowane na rzecz pozwanej 5 przewozów.

Po wydaniu nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwana wniosła sprzeciw, wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. Wskazano, że roszczenia powódki wygasły na skutek potrącenia – powódka wykonała jeden z przewozów w zbyt wysokiej temperaturze, wskutek czego towar został zutylizowany, a pozwana została obciążona jego kosztem, co potrąciła z wynagrodzeniem powódki. Nadto w późniejszym okresie podniosła zarzut przedawnienia i wskazała, że strony umawiały się na wynagrodzenie w euro, wobec czego powódka nie jest uprawniona do żądania zapłaty w złotych.

W odpowiedzi powódka podniosła, że przewóz wykonywany był w odpowiednich warunkach, natomiast towar został przekazany do przewozu w niewłaściwej temperaturze, toteż ewentualne jego uszkodzenie nie jest spowodowane działaniami powódki. W zakresie zarzutu przedawnienia wskazała, że jest on spóźniony i stanowi nadużycie prawa.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka otrzymywała od pozwanej zlecenia transportowe na przewozy w Niemczech. Pozwana przekazała następujące zlecenia:

- nr 2015/07/23/2/KW z 23.07.2015 r. – za kwotę 280 euro netto,

- nr 2015/09/14/17/KW z 14.09.2015 r. – za kwotę 340 euro netto,
- nr 2015/10/09/6/KW z 9.10.2015 r. – za kwotę 360 euro netto,
- nr 2015/10/09/20/KW z 9.10.2015 r. – za kwotę 300 euro netto,
- nr 2015/10/23/30/KW z 23.10.2015 r. – za kwotę 300 euro netto.

Wszystkie zlecenia zawierały jednocześnie uwagę: płatne w Euro i kurs NBP z dnia poprzedzającego rozładunek. Przewozy miały być wykonane chłodnią z rejestratorem temperatur, miały określoną temperaturę przewozu, w uwagach wskazano, że kierowca ma obowiązek dopilnować prawidłowego za i rozładunku, w przypadku nieprawidłowości, powinien uzyskać wpis w (...) i otrzymać pisemną zgodę zleceniodawcy na wyjazd z towarem. Uzgodniono stosowanie prawa polskiego.

Dla pierwszego z ww. zleceń zastrzeżono temperaturę przewozu -25°C.

Przewozy zostały wykonane, powódka wystawiła za nie faktury:

- z dnia 24.07.2015 r. na kwotę 369 euro z terminem płatności 22.09.2015 r.
- z dnia 16.09.2015 r. na kwotę 418,20 euro z terminem płatności 15.11.2015 r.
- z dnia 10.10.2015 r. na kwotę 442,80 euro z terminem płatności 9.12.2015 r.
- z dnia 13.10.2015 r. na kwotę 369 euro z terminem płatności 12.12.2015 r.
- z dnia 27.10.2015 r. na kwotę 369 euro z terminem płatności 26.12.2015 r.

Faktury zawierały w uwagach wskazanie tabeli (...) z dnia poprzedniego i numer konta złotówkowego oraz zapis „kwota podatku wg kursu Euro z dnia ...”

Dowód: zlecenia z fakturami k. 11-26

Przewóz ze zlecenia nr 2015/07/23/2/KW z 23.07.2015 odbył się w temperaturach od -4 °C do -24 °C, przy czym przez większość czasu termograf wskazywał temperaturę ok. -15 °C, po 10 godzinach od załadunku temperatura spadła poniżej -20 °C.

Towar miał mierzoną temperaturę przy załadunku, na dowodzie dostawy (lieferschein) wskazano, że ma on temperaturę -18 °C.

Przy rozładunku 24.07.2015 zmierzono temperaturę przewożonego towaru, w rubryce temperatura wymagana wpisano -18 °C, stwierdzona temperatura wynosiła dla trzech pomiarów -8,2 °C, -12 °C i -9,6 °C. Wobec tego rozładowca nie przyjął towaru, wpisując na dowodzie dostawy, że przyczyną była niewłaściwa temperatura.

Towar został odwieziony z miejsca pierwotnego rozładunku, uzgodniono telefonicznie, że powódka otrzyma za to dodatkowe 20 euro. Konieczność odwiezienia towaru w inne miejsce była z powódką ustalana telefonicznie. W drugim miejscu został zutylizowany, ponieważ po częściowym rozmrożeniu nie mógł trafić do sprzedaży.

Pismem z 29.07.2015 r. pozwana poinformowała powódkę, że wobec zgłoszenia szkody ładunku z tego przewozu wszczynając proces reklamacyjny i prosi o wyjaśnienia. Powódka poinformowała, że towar przewożony był w odpowiednich warunkach (-18 °C) zgodnie z listem przewozowym, niestety termograf zawyża temperaturę o 3,5 stopnia. Powódka stwierdziła, że nie widzi powodów do reklamacji i nie zna jej powodów, domyśla się, że chodzi podwyższoną temperaturę produktu, jednak przyczyną było załadowanie niewychłodzonego towaru, czego pozwana

była świadoma. Zdaniem powódki towar nie mógł ulec uszkodzeniu w transporcie, jeśli jednak pozwana uważa inaczej, to ładunek nie może zostać znizony lub zutilizowany do momentu oceny towaru przez rzeczoznawców powódki.

Dowód: wydruk z termografu k. 13-14, protokół k. 15, pismo k. 28, pismo k. 29, lieferschein k. 75, zeznania k. P. k. 135-137

Przedmiotem powyższego przewozu było pieczywo mrożone, które firma (...) - (...) sprzedała firmie (...) za kwotę 3259,89 euro. Wartością towaru został obciążony najpierw zleceniodawca pozwanej, potem pozwana. Pozwana zapłaciła swemu zleceniodawcy kwotę 1629,93 euro, reszta należności miała zostać uregulowana w drodze potrąceń.

Dowód: faktura k. 77, zeznania k. P. k. 135-137, rachunek k. 78, pismo k. 79

Kierowca powódki nie mierzył temperatury towaru w miejscu załadunku, nie miał termometru do takiego pomiaru.

Dowód: zeznanie P. K. k. 181

Pozwana w dniu 6.11.2015 r. wystawiła powódce notę na 3259,87 zł za nieprawidłowy przewóz (z terminem płatności 9.11.2015 r.), a następnie dokumenty potrąceń, wskazując, że należności z ww. faktur potrąca z notą obciążeniową.

Dowód: potrącenia k. 35, 43-45 (70-73), nota k. 81

W dniu 15.11.2015 r. powódka odesłała notę z dnia 6.11.2015 r., później kwestionowała też obciążenie jej notą i dokonane potrącenie, wskazując na możliwość zaspokojenia roszczeń z polisy powódki i wzywała do zapłaty swoich faktur.

Dowód: pisma k. 31-42

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powódka wywodzi swoje roszczenie z umowy przewozu. Elementy istotne takiej umowy określa art. 774 k.c., w myśl którego przez umowę przewozu przewoźnik zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, do przewiezienia, za wynagrodzeniem, osób lub rzeczy. Stosownie zaś do art. 775 k.c. przepisy tytułu niniejszego stosuje się do przewozu w zakresie poszczególnych rodzajów transportu tylko o tyle, o ile przewóz ten nie jest uregulowany odrębnymi przepisami. W niniejszej sprawie szczegółowe prawa i obowiązki stron umowy przewozu regulowane są w przepisach ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. – Prawo przewozowe (Dz. U. z 2015 r., poz. 915; dalej: „Prawo przewozowe”), jako że strony uzgodniły stosowanie prawa polskiego.

Zawarcie przez strony umów i wysokość ustalonego wynagrodzenia były niesporne, nadto wynikały ze złożonych dokumentów. W świetle zleceń transportowych oraz faktur, a także zeznań świadków (w tym pracowników powódki i jej męża) niespornym jest, że strony uzgodniły wynagrodzenie w euro. Jak wynika z treści art. 358 § 1 k.c. jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia w walucie obcej.

Dokonując wykładni art. 358 k.c. w piśmiennictwie wskazuje się, że przysługujące na podstawie § 1 wskazanego artykułu uprawnienie dłużnika do zaspokojenia wierzytelności pieniężnej wyrażonej w walucie obcej przez zapłatę pieniędzmi polskimi wchodzi w rachubę tylko wówczas, gdy w ustawie, orzeczeniu sądowym lub czynności prawnej nie zastrzeżono, że także zapłata długu powinna nastąpić w walucie obcej (por. T. Wiśniewski w Komentarzu do Kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania, pod red. J. Gudowskiego, Wydawnictwo LexisNexis, Wydanie I, 2013 rok, teza 17 do art. 358 oraz A. Olejniczak w Komentarzu do Kodeksu cywilnego, Tom III, Zobowiązania – część ogólna, pod. Red. A. Kidyby, Lex 2014, teza 10 do art. 358). W niniejszej sprawie strony wyraźnie zastrzegły, że płatność ma nastąpić w euro. Wprawdzie zlecenia zawierają adnotację o kursie do przeliczeń, jednak same faktury również wystawiono

w euro, zaś z adnotacji na fakturach można wnioskować, że ustalenie kursu miało służyć wyłącznie późniejszemu rozliczeniu należnego podatku VAT.

Skoro zatem strony wyraźnie określiły zobowiązanie w walucie obcej – euro, to w świetle art. 358§1 k.c. powódka może żądać zapłaty frachtu tylko w tej walucie. Prawo wyboru waluty, w której zostanie spełnione świadczenie, zasadniczo należy do dłużnika. W orzecznictwie jednoznacznie wskazuje się bowiem, że art. 358 § 2 zd. 2 k.c. należy wyklądać w ten sposób, iż w wypadku zwłoki dłużnika w spełnieniu świadczenia w wykonaniu zobowiązania, którego przedmiotem jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, wierzyciel ma prawo wyboru kursu, według którego jest określana wartość waluty obcej jeżeli dłużnik dokona wyboru waluty polskiej. Prawo wyboru waluty, zgodnie z treścią art. 358§1 k.c., przysługuje zatem dłużnikowi zarówno w sytuacji, gdy dłużnik spełnia świadczenie w terminie, jak i w sytuacji gdy pozostaje w zwykłym opóźnieniu lub zwłoce. W wypadku zwłoki dłużnika wierzycielowi służy natomiast prawo wyboru kursu, po jakim będzie przeliczona wartość waluty obcej w wypadku wyboru przez dłużnika waluty krajowej albo w wypadku, gdy umowa stron przyzna wierzycielowi uprawnienie do wyboru waluty (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 maja 2012 roku, III CSK 273/11, Lex nr 12246983, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 3 marca 2014 roku, I ACa 1142/13, Lex nr 1441383, wyrok Sądu Apelacyjnego Szczecinie z 24 czerwca 2014 roku, I ACa 184/14, Lex 1488688). Wprawdzie treść art. 358 k.c. uległa zmianie (wskazano w § 3, że w razie opóźnienia dłużnika wierzyciel może żądać zapłaty w walucie polskiej), jednak jest to zmiana nie wpływająca na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, gdyż weszła w życie od 8.09.2016 r., podczas gdy umowy stron zawierano w 2015 r. Jeśli zatem powódka nie była uprawniona do żądania zapłaty frachtu w złotych, to powództwo jest nieuzasadnione.

Niezależnie od powyższego, uzasadniony jest zarzut wygaśnięcia zobowiązań powódki na skutek potrącenia. Zgodnie z art. 498 k.c. gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej. Potrącenia dokonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. Oświadczenie ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe (art. 499 k.c.)

Wierzytelnością przedstawioną do potrącenia przez pozwaną była szkoda, poniesiona przez nią w związku z nienależytym wykonaniem przewozu przez powódkę. Stosownie do art. 65 ust 1 ustawy Prawo przewozowe przewoźnik ponosi odpowiedzialność za utratę, ubytek lub uszkodzenie przesyłki powstałe od przyjęcia jej do przewozu aż do jej wydania oraz za opóźnienie w przewozie przesyłki. Stosownie do ust. 2. przewoźnik nie ponosi odpowiedzialności określonej w ust. 1, jeżeli utrata, ubytek lub uszkodzenie albo opóźnienie w przewozie przesyłki powstały z przyczyn występujących po stronie nadawcy lub odbiorcy, niewywołanych winą przewoźnika, z właściwości towaru albo wskutek siły wyższej. Dowód, że szkoda lub przekroczenie terminu przewozu przesyłki wynikało z jednej z wymienionych okoliczności, ciąży na przewoźniku.

W niniejszej sprawie pozwana twierdziła, iż towar musiał zostać zutylizowany, gdyż powódka nie dotrzymała warunków przewozu, tj. nie przewiozła towaru w temperaturze wskazanej w zleceniu. Fakt przewożenia towaru w temperaturze niezgodnej z umówioną nie może budzić żadnych wątpliwości, skoro powódka sama przedstawiła wydruk z termografu, a wydruk ten wskazuje, że temperatura -25°C nie została w ogóle osiągnięta – najniższa odnotowana temperatura to -24°C , przy czym przez większość przewozu waha się ona wokół -15°C , a w pewnym momencie sięga nawet -4°C . Powódka starała się wprawdzie wykazać, że chłodnia była sprawna, a jedynie termograf zawiązał wykazywaną temperaturę, jednak twierdzenie to nie może się ostać. Po pierwsze bowiem, zeznania świadków (pracowników powódki) to jedynie przypuszczenia o tym, że być może termograf jest niesprawny. Po drugie, skoro termograf był niesprawny, to w ogóle nie można stwierdzić, jaka temperatura panowała w trakcie przewozu – nie ma żadnych racjonalnych podstaw, by przyjąć za powódką, że wskazanie termografu należy skorygować o $-3,5^{\circ}\text{C}$. Po trzecie wreszcie, nawet gdyby przyjąć wersję powódki, że termograf zawiązał temperaturę właśnie o te $3,5^{\circ}\text{C}$, to i tak przez większą część przewozu temperatura znacząco odbiegała od ustalonej w warunkach przewozu – ta wynosiła bowiem -25°C , a nie -18°C . Ta ostatnia temperatura, to temperatura towarów głęboko mrożonych, oczywistym jest, że skoro towar należy załadować i rozładować przy zachowaniu tej temperatury, to temperatura w chłodni powinna być

niższa. Skoro zaś powódka nie wykazała, by jej urządzenia działały prawidłowo, zaś pozwana przedstawiła pochodzące od osób trzecich dokumenty, stwierdzające rozmrożenie towaru, to logiczną i zgodną z zasadami doświadczenia życiowego konsekwencją takiego stanu rzeczy musi być zniszczenie towaru. Nie jest bowiem dopuszczalne ponowne zamrażanie towaru, który uległ częściowemu rozmrożeniu. Powódka starała się też wykazać, że towar nie został odpowiednio schłodzony przed załadunkiem. Także i tu potwierdzić to mieli świadkowie – pracownicy powódki. Ci jednak wskazali, że nie dokonywali żadnych pomiarów (z jednej strony – bo załadowca nie pozwolił, z drugiej jednak kierowca przyznał, że w ogóle nie posiadał odpowiedniego termometru). Trzeba zauważyć, że w myśl zawartej umowy to do obowiązków kierowcy należało sprawdzenie poprawności załadunku, a w przypadku nieprawidłowości kierowca zobowiązany był uzyskać wpis w CMR i otrzymać pisemną zgodę zleceniodawcy na wyjazd z towarem. Stosownie do art. 42 ust. 1 Prawa przewozowego przewoźnik może odmówić przyjęcia do przewozu rzeczy, których stan jest wadliwy lub opakowanie niedostateczne albo niemających wymaganego opakowania. W niniejszej sprawie strony postanowieniem umownym zmodyfikowały ten przepis, nakładając na kierowcę obowiązek utrwalenia na liście przewozowym ewentualnych nieprawidłowości. Tymczasem kierowca bez zastrzeżeń przyjął towar i dokumenty stwierdzające, iż temperatura towaru to -18 °C. Trudno na obecnym etapie dać więc wiarę świadkom – kierowcom powódki, iż towar był niewłaściwie schłodzony, nie wiadomo bowiem, na jakiej podstawie powzięli takie przekonanie, skoro jednocześnie twierdzą oni, że nie pozwolono im zbadać towaru (i nie mieli czym go zbadać). Z tego względu za wiarygodne należało uznać zeznania K. P., iż towar został zutylizowany, a pozwana – obciążona jego wartością. Należy dodać, że wartość towaru została udokumentowana zgodnie z przepisami Prawa przewozowego (art. 80 ust 1), pozwana przedstawiła bowiem fakturę zakupu tego towaru. Jednocześnie pozwana przedstawiła dokumenty potwierdzające, że ona sama została obciążona wartością tego towaru, zatem poniosła szkodę w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. Szkada ta może zostać skompensowana z roszczeniem powódki, zatem oświadczenie o potrąceniu jest skuteczne.

Za zasadny należałoby również uznać zarzut przedawnienia (gdyby nie potrącenie, zakładające uznanie roszczenia), ale jedynie w odniesieniu do należności z pierwszej faktury. Zgodnie z art. 77 ust 1 i 3 Pr. przew. roszczenie przewoźnika przedawnia się z upływem roku, od dnia, kiedy zapłata miała nastąpić. Pozew złożono 8.11.2016 r., termin płatności pierwszej faktury to 22.09.2015 r., a drugiej 15.11.2015 r., wobec tego co do drugiej i kolejnych przedawnienie nie nastąpiło.

Z powyższych względów powództwo podlegało oddaleniu. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu znajduje podstawę prawną w art. 108 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c., który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Koszt pozwanej to wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej w wysokości określonej na podstawie § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 507 ze zm.) i opłata skarbową od pełnomocnictwa.

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)